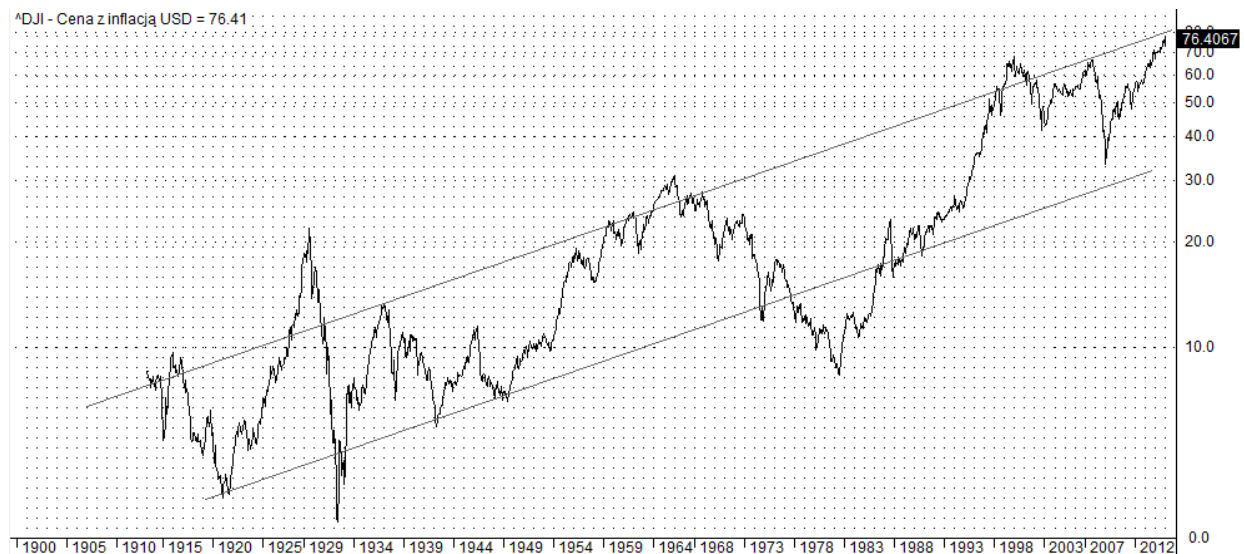


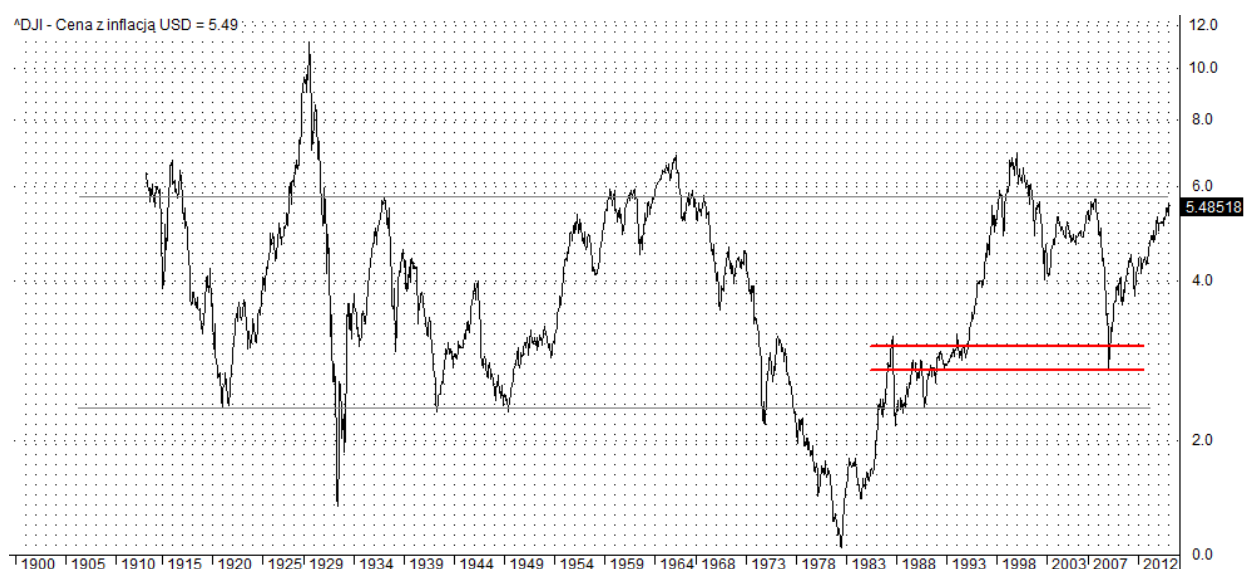
Data publikacji: 5 czerwca 2015 roku

Oscylator DJIA 05/2015

Poniżej zamieszczam wykres miesięcznych notowań indeksu DJIA od 1 stycznia 1913 roku, skorygowany o inflację.



Na tym wykresie wyznaczyłem kanał trendu wzrostowego. Przeliczając wartości poszczególnych notowań o wartość nachylenia linii trendu uzyskałem klasyczny, horizontalny oscylator.



W obrębie tak wyznaczonego kanału znajduje się 77% wszystkich notowań DJIA. Ponad jego górną linią znajduje się 13%, a poniżej dolnej linii 10% wszystkich notowań. Szerokość kanału to 150%.

Górną linię można byłoby poprowadzić przez wierzchołki z lat 1915, 1966 i 1999, ale stwierdziłem, że tak istotna linia trendu powinna posiadać więcej istotnych punktów zwrotnych, więc „wsunąłem” ją nieco w wykres notowań. Przy okazji – wspomniane powyżej wierzchołki zostały ukształtowane dwukrotnie w grudniu i raz w styczniu, a odległość pomiędzy najwyższym a najniższym z nich wynosi zaledwie 3,3% (!) Imponująco niska wartość jak na prawie 100 lat, w ciągu których zostały ukształtowane.

Indeks DJIA skorygowany o inflację oscyluje w obrębie kanału wyznaczonego na pierwszym wykresie, okresowo wychodząc poza górną lub dolną jego linię. **Po ustaleniu wierzchołka na górnej linii kanału lub powyżej niej, indeks wykonuje ruch do dolnej linii kanału lub poniżej niej.** Po ustaleniu w 1999 roku wierzchołka powyżej górnej linii kanału indeks nie osiągnął jak dotąd jego dolnej linii. Zamiast tego ponownie wspina się mozolnie do górnej linii kanału, która stanowi mocny opór. Powyżej obecnego poziomu znajduje się 15% wszystkich notowań DJIA, co mówi już wiele o tym, że DJIA znalazł się w obszarze, w którym bywa rzadko. A jak widać na danych historycznych, z tych obszarów lub nieco wyższych kierunek jest tylko jeden – w dół.

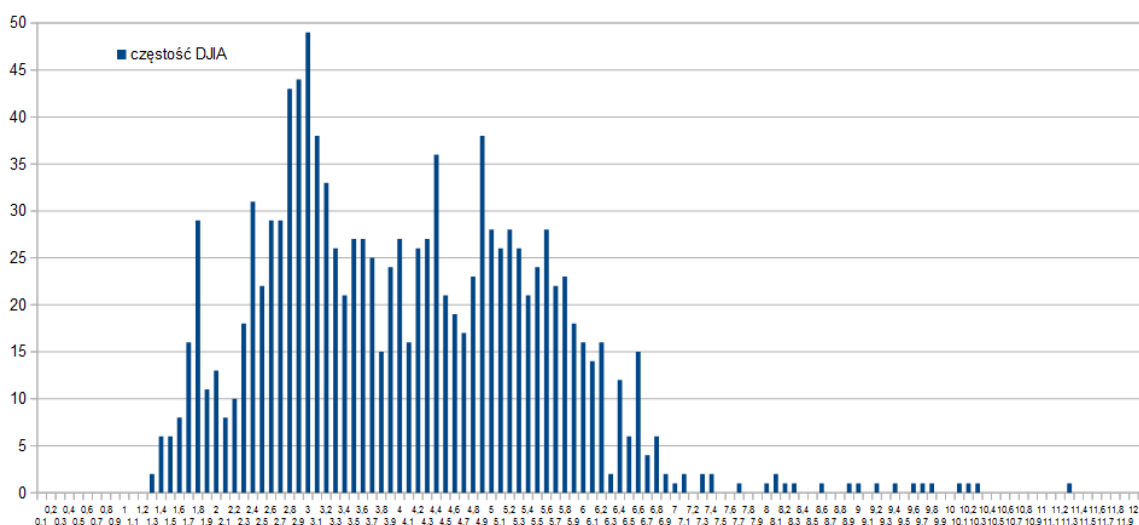
Sekwencja fal tworzona od 1999 roku bardzo przypomina spadki rozpoczęte w 1966 roku: wierzchołek ustalony powyżej górnej linii kanału – spadek w obręb kanału – ruch powrotny do górnej linii kanału – dynamiczna niżka w obrębie kanału – wzrostowa korekta (w obecnym przypadku znacznie większa od tej z początków lat 70-tych XX wieku) – i cóż – zakończenie korekty wzrostowej i rozpoczęcie bardzo mocnej i bardzo głębokiej fali spadkowej, której celem będzie dolna linia kanału lub obszar poniżej niej. I to jest czarny scenariusz, który zasygnalizowałem w [Przeglądzie rynków 2014](#) jako możliwy do wykonania. Fala korygująca od 2009 roku zaszła za daleko, indeks został wyniesiony za wysoko, a teraz odda to z nawiązką, ponieważ – **o ile reguła będzie w dalszym ciągu aktualna** – musi pokonać co najmniej szerokość kanału, a prawdopodobnie spenetruje obszary poniżej dolnej linii. Oznaczałoby to na obecną chwilę spadek przekraczający 60% w cenach realnych.

Spadek DJIA skorygowanego o inflację wynika z kombinacji dwóch zmiennych:

- spadek nominalnego DJIA
- wzrost inflacji USD.

Na drugim wykresie widać dwie grube, czerwone linie. Są one ilustracją obliczeń statystycznych, które już kiedyś zastosowałem w kilku analizach. Chodzi o histogram dla danych widocznych na drugim wykresie – podzieliłem zakres notowań DJIA na przedziały o szerokości 0,1 punktu i obliczyłem licznosci w każdym z tych przedziałów, czyli ile razy notowania DJIA znalazły się w danym przedziale.

Wydaje mi się, że w analizowanym przypadku rozkład gęstości danych w długim okresie (wraz ze zwiększaniem liczby notowań) powinien okresowo osiągać rozkład zbliżony do rozkładu normalnego (Gaussa), czyli powinien przyjąć formę klasycznej krzywej dzwonowej. Jak widać na wykresie, dane tworzą coś, co można uznać za kształt podobny do rozkładu normalnego, który z czasem powinien stawać się do tego rozkładu znacznie bardziej podobny. W tym celu muszą zostać wypełnione wyraźne luki w notowaniach w określonych obszarach, tj. przede wszystkim w obszarze od 3,0 do 4,8 punktu, gdzie widoczne jest wyraźne obniżenie liczby notowań. Istotne jest to, że są to wartości znacznie niższe od obecnych.



Czerwone linie wyznaczają granice przedziału trzech najwyższych licznosci, czyli przedział od

2,7 do 3,0. Tak się składa, że obecnie trzy najbardziej liczne przedziały znajdują się obok siebie. Na zamieszczonym powyżej wykresie przedziały te są reprezentowane przez trzy najwyższe słupki. Wartość najbardziej licznego przedziału – tak samo jak pozostałych – zmienia się w czasie. Aktualna wartość została ustalona na początku 1995 roku. W czasie załamania na przełomie lat 2008 i 2009 indeks znalazł się trzy razy w tym obszarze, potwierdzając istnienie na tych poziomach bardzo mocnego wsparcia. **W tym wąskim przedziale znajduje się 11% wszystkich notowań DJIA.** Jeżeli dojdzie do przełamania tego wsparcia w dół, powrót powyżej niego może zająć nawet dekadę.

Podsumowanie

Wygląda na to, że DJIA znajduje się niedaleko w czasie i w dystansie od ustalenia bardzo ważnego wierzchołka, po którym rozpocznie wieloletni trend spadkowy. Reguły przedstawione powyżej sugerują, że spadek ten powinien być głęboki i długi w czasie – to jest najgorszy scenariusz. Możliwe, ale mało prawdopodobne jest wykonanie stosunkowo niewielkiego spadku wynoszącego 20 – 30 % i kilkuletnia faza akumulacji. Jednak nie osiągnięcie dolnej linii kanału tak jak było to do tej pory oznaczałoby pojawienie się nowego porządku, nowej reguły, co jest moim zdaniem mało prawdopodobne, ponieważ wymagałoby zaistnienia fundamentalnych zmian w zasadach funkcjonowania amerykańskiej gospodarki. Na razie takich czynników nie ma. Dlatego klasyczny scenariusz wynikający z powyżej przedstawionych danych jest obecnie najbardziej prawdopodobny: głęboka i długa w czasie bess.

Dokładne oszacowanie zarówno dystansu, jak czasu jej trwania będzie możliwe po potwierdzeniu kluczowych punktów zwrotnych. Nominalny DJIA ma obecnie niezwykle istotny opór na poziomie 18850,00 punktów. Nie powinien go przebić.

Kazimierz Ożóg